Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 54.

ARCHIWUM ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

Dział (opis) II: Akta nieprotokołowane.

20. Korespondencja Ossolineum z różnymi instytucjami i osobami 1832-1853. K. 47.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

XIV.

[illegible] 9go Grudnia 1832 r.

Pomimo największych chęci — słabość zdrowia, nie pozwala mi przybyć do Lwowa — muszę jeszcze kilka dni siedzieć w ciepłym pokoju, i zażywać lekarstwa przepisane — Niecierpliwy w oczekiwaniu listów, które już zapewne przyszły na ręce Jego — przysyłam po takowe służącego, chciej mi łaskawie one przysłać —

Z największą gorliwością przeczytałem Czasopismo z roku 1831go i pierwszy zeszyt 32go — wielkie przedsięwzięcie — dla jednego wszystkiego, zdaje mi się być zatrudnienie nawet — to, com przeczytał, po największej części jest płodem Pracy Jego — Śmiem mniemać — wstydzić się powinni, Ziomkowie dawno znający Jego zamiary — że, mniej czuli o dobro Kraju — Żółwim krokiem, że tak rzekę, dopomagają mu w uskutecznieniu — Mniej pewne projekta do ustanowienia Towarzystwa Rolniczego w W. X. Poznańskim — pożyteczniej mogłyby być umieszczone w Gazetach — przez co Czytelnicy, wiele więcej kart, pożytecznemi wiadomościami lub gładką Poezyą skorzystaliby —

Dobra chęć, szczególne poświęcenie oddanie się — zyskać powinny wdzięczność Rodaków, nawet w potomności — Mnie, gdy kiedyś nie zdradzi ..... Gwiazda Szczęścia zabłyśnie ..... Wróciwszy nad brzegi Wilii, miejsca mojej Rodziny — Miło! z uwielbieniem i szacunkiem wspominać Cię będzie —

Przyjaciel

Alex. Wiewiórkowski

Do Wgo Konstantego Słotwińskiego
Dyrektora Zakładu Nar. Ossolińskich
Członka wielu Towarzystw Uczonych —

Wielmożnemu Jmci Panu

Słotwinskiemu

Dyrektorowi Zakładu Narod: Jmi Ossolinskich

Członkowi Wielu Towarzystw Uczonych —

w Lwowie

II/2.

2

Proszę Pana mego, byś chciał pofatygować się dnia 13go Października z rana o godzinie 10tey do mego biora, maiąc do Niego mały urzędowy interesik.

Prawdziwy przyiaciel
i sługa Hofmann

18 12/10 32.

An den k.k. Polizey Direction

Dem Vorsteher des Gräfl: Ossolinskischen
National Instituts, Herrn Constantin
Ritter von Slotwinski

in Lemberg

Ex offo

L.

648/1832

VIII/3

VII / A.

Przy pracy spóźniłem się w d. 12 b. m. i niebyłem przytomny na początku uroczystości bibliotecznej. Śmiem przeto zapytać W.W. MPana Dobrodzieja czy mogę w obrazie czynności Wyboru M. i stanu Kraju, który każdemu Seymowi się zdaje, a w którym Biblioteka narodowa zawsze pierwsze trzyma miejsce, obok otworzenia Biblioteki dla Czytających i otworzenia Litografii, wspomnieć także iż i Drukarnia jest otwarta, to jest czy jest otwarta za wiedzą Rządu i czy jest podany do wiadomości Rządu, Drukarz?

W dawnych latach Dzierzkowski o wszyst:kich szczegółach tyczących się Biblioteki obszernie Stany uwiadamiał. Teraz kiedy publiczność już słyszała wymowny obraz jey stanu i po:stępów, który zapewne drukowany będzie, ja tylko w krótkości główne szczegóły wspomni:nam.

Łączę wyraz winnego uszanowania

Wasilewski

19/10 1833

Wielmożnemu Jmci Panu

Słotwińskiemu

Dyrektorowi i Zastępcy Kuratora nau-
kowego Biblioteki narod. Im. Ossol.
Dobrodziejowi

19. Lipca 1833.
VII.
9.

8

658a
1833.

832. 5 Luip. XIV 5

A Madame
Madame la Princesse Sanguszko
née Princesse Czartoryska
à Tarnow.

Madame!

Bien charmé de votre gracieuse demande Princesse! je m'empresse de vous remettre l'extrait textuel d'ouvrage: Mémoires historiques, politiques critiques et litteraires, par Amelot de la Houssaie. T. II. p. 153 – 159. contenant le serment d'Albert Frédéric ~~Grand Maître Hentorique~~ Marquis ou Margrave de Brandebourg avec toutes les circonstances qui l'ont précédé et tout près suivis ~~...~~ il y trouvant pas des imprécations contre sa race, je me portait à la source dont Amelot puiseait son recüil, savoir: Sarmatia Europaea ex Alexandri Guagnini, Francof. 1584. 8º p. 134. 135. et j'y voyait le même serment, mais point des imprécations. Non content de cette recherche je l'ai poussé plus loin, et faillait le Code diplomatique d'Abbé Dogiel, comme le plus authentique et une mine très féconde pour cet objet, puisqu'elle renferme presque tous les actes diplomatiques de la Prusse depuis 1212. jusqu'en 1739. dans un gros volume de 326. pages in folio. L'exploitation était poursuivie sans relâche, mais le résultat ne repondait nullement au but desiré. Beaucoup de serments des Grands-Maîtres ~~Hentoriques~~ et des Margraves de Brandebourg prêtés aux Rois et au royaume de Pologne, ~~et~~ point des imprécations ou d'exécrations contre la race perfide. Je souffre donc ~~beaucoup~~ extrêmement de ce que je ne peux pas retrouver l'objet de votre demande Princesse! mais je ne me veux pas ~~confier~~ reposer tout entier sur mon peu de connaissances. Je m'adresse à mon

[son investiture pour le Duché de Prusse comme fief du Royaume de Pologne.

Collègue plus éclairé, Bibliothécaire Bandtkie à Cracovie, le priant instamment pour qu'il veuille m'aider. Dès ce que j'aurais reçu sa réponse, je ne tarderai ~~[illegible]~~ pas un moment, vous la faire parvenir. ~~A present~~ Maintenant il ne me reste rien de plus qu'à vous prier Princesse! de me vouloir bien pardonner ce petit délai provenant du plus vif désir d'accomplir vos ordres, daignez agréer l'assurance de mon profond respect, avec lequel j'ai l'honneur d'être

Madame la Princesse

Léopol a 5. Août 1832,

Szlachetnemu JW. Panu
Jerzemu Sam. Bandtkie
Doktorowi Filozofii, Członkowi wielu Towarzystw uczonych, Professorowi i Bibliotekarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Szanowny Kolego!

Odebrałem tu wezwanie pewnej damy w następującym sposobie:
J'avais lu et m'ont frappé.
Dostałem jej wyjątek z powołanego przez nią Amelota, przewracałem cały tom IV. Dogiela Cod. Diplomat. – szperałem po wszystkich dziełach, gdzieby coś podobnego wyszukać można było, ale nigdzie na żądane "imprécations" trafić mi się nie zdarzyło. Mogłem się mylić, ~~[illegible]~~ ale nie mogę trwać w błędzie; szukam nauki u światlejszego i proszę o nią. Bądź łaskaw, Szanowny Kolego! objaśnić mnie czyli?, i gdzie czytałeś przysięgi Margrabiów z przekleństwem na potomków, którzyby nie dochowali wierności Królom naszym i Rzeczypospolitej. Ja ich dotąd nie znalazłem, ale to nie dowód, że ich nie ma, bo wiadomości moje są bardzo szczupłe. Donieś więc i objaśnij mnie; na [illegible] Adamie ~~Lask~~ doprawdy, kochany Mistrzu!

ce

Madame!

Le Prince Henri Lubomirski, mon chef bien aimé, m'a chargé de répondre à la demande de Mr le Comte Wierzbowski conçue en ces termes:

" Entre autres, le Princesse m'a
" demandé cet incomparable Princesse.

Chargé de cette tâche distinguée j'ai fouillé les papiers en question, et voyant des mines fécondes, je vous demande la grâce, Princesse! de me vouloir bien informer du point de vue, auquel me faut-il être placé pour accomplir justement le plus noble désir, que je puis croire. L'Abbé Dogiel nous avait fourni un volume entier in folio sur la Prusse; il m'est donc ~~trop~~ difficile, de faire copier tous les actes touchants le serment des Grands-Maîtres de l'ordre théutonique prêté au Royaume de Pologne; ~~et~~ puisque je remarque une méprise dans la lettre du Cte Wierzbowski, qui ce qu'il nomme Martin Truchses de Wetzhausen le premier Grand-Maître, qui avait prêté le serment susdit en 1477.- pendant que c'était Louis d'Erlichshausen en 1466. ~~qui~~ jurant aux paroles suivantes:

"Ego Ludovicus magister etc

Si ce serment satisfait Votre bon gré, j'en veux bien acquiescer; mais ~~espérant~~ voulant croire que vos vues, Madame, ne s'y bornent pas, je vous prie de me faire l'honneur en détaillant de plus près votre volonté, et je ne tarderai pas un ~~instant~~ moment pour l'accomplir en entier, parceque je ne souhaite rien de plus, qu'à ~~L~~ vous témoigner le plus profond respect avec lequel j'ai l'honneur d'être Madame la Princesse

[auteur du "Code diplomatique de la Pologne"

ce 25. Juin 832

zupełnie polegać, jako z wysokim
szacunkiem dla światła swego
zostaję.

Lwów d. 5go Sierpnia 832.

[illegible]

193. a/a IX/A i XIV 8

[illegible] Wysoce Učený Pane!

1832.

Odáwage na diligenci druhý swazek Časopisu našeho, ku kterémuž druhé wydání Dobrowského Etymologikonu a Wolného Wesele přjsně přikládám, mám čest oznámiti že lósk-ze Pana Kościszewského, gakož i předplacenj prawj polowičky na Pieśnie polskie i ruskie Ludu galicyjskiego, o kterýchž obgednánj prositi oswědčugi se: těšjme se na ně a žádostiwi gsme gich welice, tak že při tom prosbu připogugi, abyste dobrotiwě wydawatele připomenauti ráčil, aby nám ge hned gak tištěny budau po diligenci pod mým addressem poslal.

Wzácné dopisy W. Mti od 26 mage a 16 čerwna b.r. sem obdržel, za kteréž uctiwé djky wzdáwám; žaluji toliko že sem z nich gen skrowné zpráwy o literatuře polské se dozwěděl: zwlášťe mne welice zpráwy, že

195a

waršawské, wilenské a krakowské Časopisy průchodu swého gako gindy nemagj.

Při té příležitosti giž pozornu činjm na Osmanidu Giwa Gundulicha, kteráž we třech djlech (4tý gest wlaské přeložený) léta 1826 w Dubrowniku (Ragusa) wyšla. Báseň ta gest wlastně na čest Polákům psána, a zasluhowalaby gestli ne auplného přeložený, aspoň obšjrněgšjho oznámenj a posauzenj. Giw byl Gundulić w 17tém wěku, a Osmanida geho gen rukopisně rozšjřowána byla, neboť se gi, aby tehdáž gešťe mocných Turků neurazili, tisknauti dáti neopowážili.

Račte se mi wšem dobře a šťastně mjti a w laskawé paměti zachowati swého

ctitele

Hanka

W Praze 4 čerwence

1832.

Gména Předplatitelů na Piesnie ludu.

Fr. Ładisław Čelakowský	na ...	1	exempl.
Jos. Černý	....	1	—
Wáclaw Hanka	......	1	—
Jos. Jungmann	......	2	—
Wáclaw Kešanowský	....	1	—
Antonjn Marek	......	1	—
Jan Swatopluk Presl	....	1	—
Josef Quadrát	......	1	—
Karel Winařický	....	1	—

Se wtorotami biblioteky našj prodlówám co mož, aby se šlusšná proměna za polské učiniti mohla. Kdybych gen wjce wolnosti w tom měl, neb wýbor a P. Präsident na to usilugj, abychom to brzo odbyli, a za to giné wěci koupiti mohli.

Wielmożnemu JMci

Konstantemu z Leliwa Słotwińskie-

mu Przełoż. Zakł. narod. im. Ossol. Panu

w Gobikowy &c. (pl. 2.1.) we

Lwowie.

10

Wielmożny Mości Dobrodzieiu!

Niemogąc się doczekać odpowiedzi, ani doniesienia o odebraniu od WWWPana Dobrodzieia; ani od Wgo Kamińskiego, nieprzestaię iednak pisać do Pana a może nawet nadużywam Łaskawey cierpliwości Jego; osobliwie, gdy coraz spostrzeżenia Moie nieproszony, ani zawołany do tego WWWPanu Dobrodzieiowi otwarcie udzielam; i tak, zdawałoby się Mnie, żeby to nader pożyteczna rzeczą było, nim wyydzie dokładne dzieło o medalach pamiętkowych polskich, aby te, które w Bentkowskim opuszczone zostały — w Czasopismie opisać i ogłosić, boto będzie artykuł ważny interessuiący bardzo wszystkich, a szczególniey amatorów Numizmatyki, ktorzy iuż przez to samo Czasopismo nabywać będą; = a wszystkich sposobów szukać by należało, aby to Czasopismo iak neybardziey rozszerzyć, czego naymocniey pragnę, dla sławy naszey Prowincyi.

Pisze tu: do Wgo Jaszowskiego, aby raczył umieścić smutne spostrzeżenie w Rozmaitościach; ale wątpiąc aby to umieścić dozwoliła Cenzura, Udzielam więc i WWWPanu Dobrodzieiowi: "W Węgrzech znaleź-
" niono iakąś wielką starożytność z napisem Sławiań-
" skim; później spodziewam obszernieyszego o tym do-
" niesienia; ale smutno donieść iak rzeczy Sła-
" wiańskie mało zaymuią w Widniu: niemożna
" dostać w żadnym handlu książkowym tamże
" katalogów dzieł Sławiańskich, ani Nowego wy-
" dania Sławiny przez Hankę, ani Lwowskich
" Czasopismów ni Rozmaitości, ani żadnych
" dziełek we Lwowie wychodzących; a iednak

"" Państwo Austryackie po większey części składa się
"" z ludów Sławiańskich; więc ta obojętność księgar-
"" ska warta iest publiczney nagany; ale co powiesz
"" na to: że żaden księgarz w Wiedniu niewiedział na-
"" wet, o wychodzącey we Florencyi Iliadzie Homera,
"" z dołączonemi w różnych ięzykach tłumaczeniami.
"" Tak małey troskliwości księgarskiey w Stolicy Pań-
"" stwa tak ogromnego, ledwoby się spodziewać mo-
"" żna, i bardzobym się cieszył, gdyby to publiczne o-
"" głoszenie, obudziło ich tak naganną obojętność." –
A spodziewam się, że WmWPan Dobrodziey za
słuszne uznasz to Moie powstanie.
Między darami które dla Księgozbioru Narodowe-
go wygotowuię, znayduie się książka /: którey o-
prawę muszę dać poprawić :/ zamykaiąca w Sobie
44. różnych zeszytów w 4ce naywięcey mów po-
grzebowych /: i dlatego warte będą wyszczególnie-
nia w spisie darów; i dołączam naprzodzie książ-
ki: Spis wyszczególniaiący i opisuiący te 44. Zeszyty:
między innemi: iest niewspomniane dziełko
u Bentkowskiego: Lament nażałosny pogrzeb
sławney pamięci, i Wielmożney Paniey, Paniey El-
zbiety Lygezianki z Bobku, Woiewodziny kra-
kowskiey Nowomieskiey i kazimirskiey Starości-
ny, która z Swiata tego zeszła r. 1593. dnia 14.
miesiąca Lutego o godzinie 9. w Noc – Urodziła się
była r. P. 1560 we Wtorek po Sw. Michale o godzinie
19. Napisane przez Andrzeia Zbylitowskiego w
krakowie, w drukarni Lazarowey r. P. 1593. –
Przypisane te wiersze, teyże Mężowi JmPanu Miko-
łaiowi Firleiowi z Dąbrowicy Woiewodzie krak: i t. d.

stronic liczbowanych 15 w 4to. Tego Jędrzeia Zbylitowskiego dzieł niewidział żadnych Bentkowski, iak się sam przyznaie. Zdaie Mnie się, żeby dobrze było dzieła które dotąd od Nikogo wspomniane niebyły, a które znayduią się w Naszym księgozbiorze Narodowym w Czasopiśmie ogłosić opisawszy; = to przez to zaiałoby bardziey nasze Czasopismo miłośników książek. =

Spodziewam się, żeś WmćW Pan Dobrodziey odebrał Patent na Łowiectwo koronne Ataneżego Miączyńskiego, com go posłał Wozem pocztowym; a ciekawy iestem czyli rzecz o Nim dostanie mieysce w Czasopiśmie? — i co będą kosztować ryciki, które Sobie dołączyć chciałem? Proszę kazać Mnie otym donieść, gdy WmćW Panu Dobrodzieiowi czas do pisania listów niewystarcza.

Bardzom ciekawy, czyli WmćW Pan Dobrodziey co przetłumaczyłeś z Osmanidy Gundulicsowey? i czyli nam niepodasz do Czasopisma iakiey z tego Pisarza części tłumaczoney, z poprzedniczą całego tego dzieła Osnową? godziłoby się to, kiedy to dzieło ma być napisane ku czci Naszego Narodu.

Już pisałem do Widnia, aby kupiono tam dla Mnie Kłonowicza: Victoria Deorum, bom się postrzegł, że Moie żądanie, aby księgozbiór Narodowy Mnie tey książki do Domu udzielił, było niewczesne; a może nawet niedodałbym dobrze na polskie tego Pisarza wiersze łacińskie przełożyć; a iednak Mnie to mocno zadziwia: że Nasz Krasicki pochwała

XIV
4.

iąc to dzieło, nieudzieliłś nam z Niego iakiey cząstki w tłómaczeniu polskiém, ani nawet w oryginale łacińskim. Czyli WmWPan Dobrodziey Sam niezechcesz Nam udzielić iakiey cząstki tłómaczoney z tego Autora, a obok dołączyć iego pierwotwór łaciński? =

Ale ia WmWPanu Dobrodzieiowi i tak wiele pracuiącemu coraz Nowe prace natręczam; iest to niejako Moia słabość, wszystkich do pracy zachęcać, chociaż Sam nic nierobię ważnieyszego, ale same drobnostki. Naśmiałeś się zapewnie WmWPan Dobrodziey z Moiego Sonetu napisanego na cześć Hrabiego Fredry; i choć dobra w Nim iest chęć, ale pewnie w Czasopiśmie niedostanie mieysca. Rozmaitości umieściły Moy Sonet do Lipińskiego i Mickiewicza, radbym aby Ci Panowie wzięli się do pisania Narodowych Oper czyli Śpiewoger, bo obadwa maią do tego rodzaiu szczególną zdatność; = a świat teraźnieyszy tak bardzo iest muzykalny; i tym się zachwyca. =

Czekam na Noty do Śpiewów Ludu Galliciyyskiego, i tego dzieła niema w Widniu; i doniesień od W. Kamińskiego; bo WmWPana Dobrodzieia iak mało znaiomy trudno Nam tym trudnić; zawsze z wysokim Szacunkiem i należnem uważeniem maiąc zaszczyt być

WmWPana Dobrodzieia

11 kwietnia 1833.
Żurowice

Nayniższym sługą
Łosiaszewski

List otwarty Jana III^go Króla Polskiego. nadaiący Atanazemu Miączyńskiemu Łowiectwo ~~Miecznikostwo~~ W. koronne.

Niestaiąc w Moiém przedsięwzięciu, |*| i składaiąc w Narodowym księgozbiorze Imienia Ossolińskich we Lwowie, list otwarty Jana III° króla Polskiego, nadaiący ~~Anastazemu~~ |**| Miączyńskiemu Miecznikostwo Wielkie koronne; o tém cokolwiek więcey powiedzieć; a i cały w Niniejszym Czasopiśmie umieścić tym bardziey za rzecz potrzebną osądziłem; iż zamyka w Sobie nie nagie pochwały, ale wyszczególnione ważne i rozszczytne zasługi w pokoiu i woynie tegoż Atanazego Miączyńskiego, które iako przynoszące sławę Narodowi Naszemu, a Jego Imieniowi wysoki zaszczyt, zamilczyć bynaymniey niemogłem; ale ogłaszaiąc ie, chcę Potomstwu i Imiennikom Jego sławę Przodka przypomnieć, co często mocną bywało pobudką do dokonania dzieł przeważnych; sam zaś złożony w Narodowym księgozbiorze pierwotwór, może Tymże każdego czasu do wzięcia z Niego odpisu posłużyć; dostałem go przypadkiem. iest pargaminowy w wielkości mnieyszego Arkusza, uszkodzony, bo ma cztery dziury i kilka plam na sobie; ozdobiony iest u góry herbem rodzinnym Jana III^go Sobieskich: Janina — a po bokach w całey wysokości listu, iest po prawey stronie wpośród rozmaitey broni umieszczony Bóg Mars, z napisem na tarczy: **MARTE** — a po lewey stronie, w podobnym sposobie iest umieszczona Bogini Minerwa, z napisem na tarczy: **ET ARTE**. Tak herb rodzinny króla iak i osoby Marsa i Minerwy są odrysowane piórem i gdzie niegdzie złotem powodzone. Także pierwsze dwa wiersze: Joannes III^us z wyliczeniem Jego tytułów, iakoteż wielka głoska litera S od słowa: significamus, równie też Imie Atanazego Miączyńskiego i Urzędu Łowiectwa koronnego, złotem są wypisane. Podpis własnoręczny króla, iakoteż i Krzysztofa Tarnowskiego krakowskiey i Warszawskiey kancellaryi J.K. Mści Sekretarza i pieczęć wielka w blaszanym pudełku na czerwonym wosku odbita i dobrze zachowana, a na karmazynowym plecionym iedwabnym sznurze

---

|*| Ogłoszonym w zeszycie II^gim Czasopisma z 1832. r. pod liczbą IX na stronicy 113.

|**| W tym liście otwartym iest ten Miączyński zwany i Atanazym i Anastazym

a/

wiszącą, wszystkie te odręznionem pismem dotąd wskazane rzeczy, dołą-
czam do niniejszego pisma w Litografowanych Obrazach; bo nadbym aby
z-czasem, ten Nasz Czasopism zamykał w sobie: zjmki wszystkich pieczęci
i podpisy krolów polskich; iako też i znacznieyszych w Polszcze ludzi; =
do czego spodziewam się, że Mnie wielu Ziomków chętliwie dopomoże; = a
tym samym Czasopism ciekawszym i poszukiwańszym uczyni. =

Oto iest List otwarty Jana IIIgo krola Polskiego i t. d.

Joannes III Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvae, Russiae, Prussiae,
Masoviae, Samogitiae, Kyoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlach: Smol: Severiae, Czer-
nichoviaeque. Significamus praesentibus litteris Nris quorum interest uni-
versis et singulis. Mortem omnibus ex natura aequalem oblivione apud
posteros, vel gloria distingui vivere perennatura eorum nomina immor-
talique inserta memoriae clarescere, quibus sive pace sive bello per ar-
dua laborum perque ingentium facinorum parta decora immortalita-
tem licuit mercari, virtutem nempe semper claram aeternamque habe-
ri. Sepultas e converso oblivionis hiatu torpore eorum umbras, quo-
rum vitam, aut socors ignavia, aut parvus et exiguus animus, inter
privatas otij latebras, non de claritudinis tantum genere, sed prope
de tabula viventium eliminavit et delevit. Effugit hanc Notam obli-
vionis vita Generosi ATHANASII MIACZYNSKI Luceorien:
Krzepicen: Capitanei et Colonel Nstri laboribus enutrita, arduis
provecta, insigni virtutum specimine honorata, militarique gloria
decoribus insignita. A primis enim ille /: ut ajunt: / unguiculis,
rudes adhuc annos, qui apud caeteros nondum cupiditates adole-
scentiae effugerunt, militari obsequio Reipcae dicavit, = atque se-
mel dictus levioris Cohortis Praefectus per octo annos non minori
laude, quam heroicae fortitudinis gloria, ita in animo Nro mu-
nus suum probavit, ut facile ipsum Ductorem Legionum cre-
aremus. In quo gradu duodenum transigens annum, ea insi-

= sub praecipuis Potoccij Generalissimi Exercituum Ductoris vigmis exercens praetextam. Intercedente fato Illius Nro lateri adhaesit

A po drugie: Dyplom dany w roku 1803^{cim} na Hrabstwo S.^{o} Państwa Rzymskiego: Ignacemu Miączyńskiemu, który zaprowadzeniem dobrego Gospodarstwa, i rękodzielni wyrobnictwa Sukna na wielką stopę, wiele się do pomyślności kraju w swoim czasie przyczynił, i nagła Jego śmierć była tylko zapewne przeszkodą; że do utrzymania wiecznego tejże rękodzielni niezawiązał Towarzystwa któreby przez równą składkę stawszy się wspólnym tejże rękodzielni właścicielem, zastępując zeszłych członków przez nowo przybyłych; nigdy wraz z rękodzielnią nieustawało, ale coraz bardziej dążyło i do coraz wyższego udoskonalenia, i do rozszerzania rękodzielni po całym kraju, a tak po Jego śmierci, cały ten piękny, pożyteczny dla kraju, i kosztowny Zakład upadł, i ten sam los czeka każdą inną rękodzielnię bez towarzystwa założoną. — Oto iest wyciąg z tego Dyplomu: =

Ignatium Miączyński ...... patrem enim suum Josephum, Ordinis S.^{ti} Stanislai Equitem Starostam in Schmidin, matrem et notissima perantiqua familia Comitum Potocki; avum suum Petrum Palatinum in Czerniechów, Aviam Antoninam natam Comitissam Rzewuska, tum proavum suum Athanasium Miączyński Palatinum Volhyniensem, Helenæ e perantiqua pariter gente Łaszkowski orta matrimonio junctum; abavum Petrum Vicepræfectum gravioris armaturæ, abaviam Reginam de Cieklińska, tritavum suum^{dem}que Andream Palatinum Plocensem, et tritaviam Helenam natam Występowna; Cæteros autem maiores paternos Sæculo 13° secundum ejusdem sæculi usum a terra hæreditaria Miączyn in Palatinatu Plocensi maioris Poloniæ sita, tunc primum Miączyński vocatos, nobiles militer et sub Casimiro Magno Poloniæ Rege, cum jam eximiis in Rempublicam et Regem meritis illustres ac opibus clariores facti essent, ad prima Senatus militiæque officia assumptos fuisse; plus cæteris sæculo 17mo fama inclaruisse dictum proavum suum Athanasium, quippe qui adhuc juvenis ad Chocimum contra

b

Turcas sub Joanne Sobieski supremo Exercituum Regni Duce, levioris arma-
turæ Equitum tribunus, primus aciem Turcicam fortiter invasit, strenue
fregit, ac feliciter fudit; indeque gravissime vulneratus familiaritatem
ac amicitiam huius summi viri adeptus, ab eodem postea ad thronum
elevato, primum rei venatoriæ per Regnum Præfectus, dein thesauri
coronæ Poloniæ minister effectus, Viennam proprias copias suis expensis pa-
ratas duxit, ac cum Rege non solum liberationi ejusdem Urbis, verum e-
tiam præliis contra Ottomanos habitis, cum magna nominis gloria ad-
fuit, ac a Leopoldo I.mo, tunc temporis regnante laudatus ac Comes vo-
catus, postea in Poloniam redux, Palatinus Volhyniæ creatus fu-
it, atque post mortem amicissimi Regis Joannis III.tii electionem pri-
mam Augusti II.i Electoris Saxoniæ ad regnum, inter gravissi-
mos Senatores non solum cum zelo promovit, ac fortiter sustinuit,
sed pulsis Suecis iterato eundem Regem armata manu in Polo-
niam ex Saxonia reduxit, ac profligatis ad Kalisiam partibus
Leszczynsianis, captoque eorum Coryphæo Potockio Supremo Regni
belli duce, cruento bello finem imposuit, ac thronum firmavit, eun-
dem in angustiis Reipublicæ temporibus Starostias Luceoriensem, Lo-
siciensem, et Krzepicensem a Regibus gratis oblatas suscipere noluisse
sed ad vitæ tempora coemptas pecuniam thesauro publico laudabili in
patriam amore intulisse, demum plenum meritis Anno 1723 ad feli-
ciorem vitam transiisse, relictis filiis Petro Czernichoviensi et Antonio
Podlachiensi Palatinis; quorum prior Comes et Dominus in Pola-
jów innato affectu erga serenissimam Domum Saxonicam rursus
Augusti III.tii electionem sollicitavit, ac in suo Palatinatu propriis
expensis, simul etiam in regiis Comitiis juvit, missis etiam legio-
nibus proprio ære collectis ad partes Electi et Coronati augendas;
ab eo tempore Miączyński, etiam in Sacro Romano Imperio ac

praecipue in Aula Saxonica distinctis honoribus insignitos, ac post obitum Regis, assumptione Poniatovii parum recreatos, vel Dresdae, (: ubi hodierna adhuc die supremam eiusdem Aulae electoralis palatii Magistram Miączyńska natam Comitissam a Kollowrat, ejusque filium Zarenium dictae aulae Cubicularium prout undique pro Comitibus agnitos esse:) Successoribus Augusti IIdi et IIIii gratos, commoratos fuisse, vel ab officiis publicis Regni alienos propriae domus curam habuisse, funestis tricis ac dissidiis, quae Stanislao IIdo regnante divisionem ac postremo excidium patriae maturaverunt, vere nullatenus immiscentes, pristinae ac avitae nobilitatis tenaces Miączynski porro non nisi ex primis familiis Regni uxores sibi selegisse, ac aequaminiter similibus filias elocasse; hinc consanguinitate et affinitate cum principibus Sczodrowski, Radziwiłł et Woroniecki, cum proceribus gentis Czapski, Zieliński, Daniłowicz, Denhof, Czarniecki, Korwin Krasiński, Łuszkowski, Ossoliński, Potocki, Sierakowski, Pepłowski, Bielski, Kalinowski, Tarnowski, junctos etiam his posteribus temporibus cum binis Imperii familiis Comitum de Kollowrat et de Stein matrimonia contraxisse, indeque ab institutione Ordinis Crucis Stellatae gentis suae uxores et filias Nobilissimis insigniis et gratia Augustissimarum Imperatricum Augustae Domus Austryacae quasi haereditarie decoratas, gloriari Sta Stu.

Z tych tu wytkniętych i wypisanych dowodów, a osobliwie z pierwotworu listu otwartego Jana III Krola Polskiego okazuie się; że Atanazy Miączyński mnieyszemi i większemi oddziałami woyska pod Janem IIIcim dowodząc, gdy od młodości pod Potockim Hetmanem służył, wielkie pod Chocimem Żurawnem i Widniem dał dowody męstwa, gdy będąc w pierwszey straży Tatarow i Turkow zawsze gromił i rozpędzał Ħarny‡ że będąc tylko Połkownikiem i Starostą i krzepickim dopiero po powrocie z wyprawy pod Widnia r: 1684 Łowczym koronnym został.

‡ że pod Sibinem zniósł i rozpędził tak zastępy Węgierskie, co stronę Turków trzymały, że Samą tę Twierdzę tym do poddania się zmusił.

L. 811 / 1833.

/: a iak świadczy Dyplom Ignacemu Miączyńskiemu na Hrabstwo dany :/ powinięty został na Ministra Skarbu, a później ieszcze na Woiewodę Wołyńskiego /: ale niemaiąc pod ręką Niesieckiego, czasu podwyższenia na tę godności tegoż Atanazego Miączyńskiego naznaczyć nie umiem :/ że tenże Atanazy Miączyński wiele dopomógł Augustowi IIemu Elektorowi Saskiemu do dojścia do Tronu Polskiego, i że przeciwny stronie Leszczyńskiego pochwyciwszy w niewolę Potockiego Hetmana wiele do utrzymania na Tronie polskim tegoż Augusta przyczynił się, a w ubóstwie tamtoczasowym Skarbu Narodowego, tenże wsparł zapłaceniem dożywotnego posiadania Starostw Sobie darmo danych, wspaniałomyślnie. Że ten Atanazy Miączyński miał Oycem Piotra Podpułkownika Pancernego a Matkę Reinę z Cieklińskich; a miał z żony Heleny Lurzkowskiey Synów: Piotra Czerniechowskiego i Antoniego Podlaskiego Woiewodów, i że dopełniwszy życia pełnego zasług umarł roku 1723go. Więc żył od czasu zostania wyniesienia Siebie na Łowiectwo Koronne lat 39. Dobrze by uczynił, ktoby tu dodał: Jakie dobra własne ziemskie tenże Atanazy Miączyński posiadał? Czyli się Jego gdzie Obraz pierwotny nie znayduie? Gdzie spoczywaią Jego prochy? i iaki ma nadgrobek? A i ten ktoby złożył do Narodowego księgozbioru Listy nadawcze Starostwa i wyższe godności temuż Atanazemu Miączyńskiemu w pierwotworach. —— [ ] A... ——

w Żurowicach d[nia] Lugiu [?] r. 1833go

Tak dopełnione rzeczy mniejsza, świadczy się przydatnym coby miało być pracowania nad dopełnieniem Niesieckiego

gnioris virtutis edidit specimina, quae parem ipsius quibuscis heroibus designarent animum. Ut pote praeter complura alia probatae illius fortitudinis decora, viva adhuc Nris recentique memoria occurrit ipsius ad Chotimium expeditio, ita quippe universali victoriae Chotimensis cum Legione sua praelusit, ut pulvis Turcarum phalangibus bimominosum mox secundo praelio aperuisset campum. Sequentibus deinceps Annis ardua illa itidem contra Turcas ad Zurawnam expeditione saepe saepius non exiguas copias regimini suo concessas, earum occasionum fert compotes, quae unumquemque insigniorem militem notassent. Nuper denique post caesos fugatosque ad Viennam Scythas et Turcas, cum notabili parte exercitus, ipsos fugientes insequi: ea celeritate ac impetu generosioris spiritus instituit, ut nequaquam illi hostes frontem dare ausus, dum pecorum ritu fugit, ac cedit, latissime caederetur. Eadem fortitudine Turmas Vngaricas partium Turcarum sequaces ad Sibinium ita fugavit, ut mox ipsa Civitas deditionis imploraret conditiones. Sed nec necessarius Nris et Reipcae defuit usibus utpote Nuntius Terrarum militaribus factis, quam facundia clarior, recti et probati Civis meruit per Com. |*| ... um. In Aula vero Nra dum primus ac continuus ab obsequiis intimae Vrae Camerae praesto semper adest, praecipuas sibi in respectu Nro v.. |**| .. gratias. Hac itaque ipsius merita decorare cupien facile ad praesens donec se uberior porrigat occasio SENATORATUM REGNI post ascensum Gnosi |***| Fredro ad Castellanatum Lopatien: vacantem dan et conferen esse duximus, uti quidem cum omnibus juribus, praerogativis, obventionibus et immunitatibus de lege vel consuetudine huic muneri servien damus et conferimus praesen lris Nris ad extrema vitae suae tempora, vel majoris alicujus dignitatis seu Officii assecutionem. Quod omnibus et

|*| miejsca zupełnie nieczytelne |***| imie nie zapisane.
może: per Comitia aplausum.

|**| nieczytelne miejsce może: vicit, albo, vindicavit

singulis quorum interest, praesertim vero Dignitariis Officialibus univer-
sęque Nobilitati ad notitiam deducen mandamus ut Memoratum
GENEROSUM MIĄCZYŃSKI. abhinc pro vero ac legitimo VENATORE
REGNI habeant et agnoscant, eidemque de omnibus juribus praero-
gativis ac immunitatibus huic muneri servien cedant et responde-
ant et ab aliis quorum interest responderi permittant, pro gratia
Nostra. In quorum fidem praesentes manu Nostra Subscriptas, Sigillo
Regni communiri jussimus. Datt Jaworowie die XVII Mensis Junij A.D.
MDCLXXXIV. Regni Nostri XI Anno. Joannes Rex. – Venatoriatus
Regni post ascensum Gnsi Fredro ad Castellanatum Leopolien
Gnoso Anastasio Miączyński confertur. Christphs Taranowski
Crac: Parv: Canc. Reg. Mtis: Secrett. – Na odwrotnej stronie: Cancella-
riatu Illustrissimi et Excellentissimi Domini Joannis Comitis in Pie-
skowa Skała et Żywiec Wielopolski Supremi Regni Cancellarii Mi-
noris Poloniae Generalis Cracovien Neoforensis Dolinensis Bochnensis
&ca Capitanei, Susceptum et inductum ad Acta Metrices Regni
Majoris Cancellariae, Feria Sexta in Vigilia Festi Sancti Joannis
Baptistae proxima Anno Dni Millesimo Sexcentesimo Octuagesi-
mo quarto /: 1684:/ Franciscus Kamocki Sacr: Reg: Mtis Secret. –

Jakie tenże Anastazy Miączyński dalej piastował godności, i z jakich po-
chodził przodków, i jakich po sobie zostawił potomków, najlepiej dowodzi:
Naprzód: wywód Szlachectwa Józefa Miączyńskiego z r. 1782:
Josephus Miączyński Capitaneus Smidinensis, ordinis Sti Stanislai Eques
filius Petri Miączyński Palatini Czerniechoviensis et Antonina Bro-
wska – Nepos Athanasii Miączyński Palatyni Pothynensis et Helena
Łuszkowska – Pronepos Petri Vicepraefecti gravioris armaturae et Re-
gina de Cieklińska |*| Abnepos Andreae Palatini Plocensis et
Helena Występowna – Binepos Alberti Miączyński.

|*| w Niesieckim między innemi czytać można: Alexander Cieklinski brat Dobie-
sława, którego dwie Córki: Kalińska – i Miączyńska.

XXIV
16

Euer Durchlaucht!

Vielseitigen Wünschen zufolge wird mit 1. Juli l. J. eine neue deutsche Zeitschrift für Galizien hier in Lemberg unter meiner Redaction und in meinem eigenen Verlage erscheinen. Der Hauptzweck derselben ist laut des beiliegenden ausführlichen Prospectus die deutsche Sprache, die Kenntniß des Vaterlandes, der Künste, Gewerbe, des Handels, und aller so zahlreichen nützlichen Erfindungen zu verbreiten, und mit einer angenehmen unterhaltenden Lecture zu verbinden, welche das Beste und Neueste der Litteratur des Inn- und Auslandes enthalten soll. Der Titel Galicia soll Alles, was auf Kenntnisse, Bildung und Geschmack hierlandes Anspruch machen will, zur Theilnahme und Unterstüzung auffordern.

Es liegt so sehr in dem Interesse des hohen Adels alle diese oberwähnten Kenntnisse, insonderheit jene der heut zu Tage ganz unentbehrlich gewordenen deutschen Sprache unter seinen Mitgliedern unter ihren Familien und der heranwachsenden Generation zu befördern und zu verbreiten, daß es nicht einen Augenblick zu bezweifeln ist Euer Durchlaucht wolle.. die durch eine deutsche entsprechende Zeitschrift hiezu dargebothene Gelegenheit um so eifriger ergreifen, als die damit verbundene Auslage von 5 fl. C. M. halbjährig für Hochdieselben höchst unbedeutend ist, und in keinem Verhältnisse mit dem Nutzen steht, der hieraus zuversichtlich in kurzer Zeit hervorgehen wird.

Ich gebe mir daher die Ehre Euer Durchlaucht zur Pränumeration für den halben Jahrgang vom 1 Juli bis Ende Decemb. 840 einzuladen, und da es am zuverläßigsten ist, unmittelbar bei der Redaction zu pränumeriren, so ersuche ich den halbjährigen Pränumerations-Betrag mit 5 fl. C. M., und wenn die Versendung unter eigenem Couvert, Adresse und gesiegelt gewunschen wird, den Betrag von 48 kr. C. M. halbjährig mir durch eine sichere Gelegenheit oder mittelst frankirter Briefe jedoch deßhalb ehmöglichst übersenden zu wollen, weil die Größe der Auflage nach der Zahl der verehrlichen Pränumeranten bemessen wird. Die Zeitschrift wird dann dreimal die Woche und zwar außer Lemberg unter eigenem Couvert und Adresse versiegelt portofrei zugesendet werden.

Überzeugt von Dero Neigung zu der Unterstützung einer wahrhaft vaterländischen u. gemeinnützigen Unternehmung erlaube ich mir die Bitte Euer Durchlaucht wollen nebst der eigenen Theilnahme auch in dem weiteren Kreise Dero Einfluß für die Verbreitung der Galicia gütigst wirken. Genehmigen Hochdieselben

hiebei die Versicherung der ausgezeichneten Hochachtung mit der ich die Ehre habe zu verharren

Euer Durchlaucht

Lemberg 18 Mai 840.

unterthänigster Diener

Ign. Mehoffer

Lt. Kreis Comis

18

XXIV.

Załączona stara Ostroga, wykopana w Tarnopolskim we wsi Horodyszczu, dwie mil od Zborowa, nad rzeką Seret leżącey, obecnie JW Jakoba Czosnowskiego własnéy. - Dotąd widać w Horodyszczu wały, i niezupełnie zasypane Okopy dawnéy warowni - Sklepione Kazamaty starego zamczyska, są obrócone na piwnice, nad Któremi, na grubych dawnych murach, zbudował teraźniejszy właściciel okazały dom o piętrze, nad okolicą panują- cy - Wysokie wzgórze od domu zniża się spadzistym pochyleniem, ku dawnym moczarom; a ta dolina kończy i przedziela go od Góry przeciwległey, pochyłą płaszczyzną ku zamkowey stronie zniżoney - Na téy płaszczyznie sterczy pionowo głaz ogromny, Który o podal z zamku widziałny, tem większą zwracał uwagę; gdy szeroko dokoła urodzajne niwy niewy- daią by najmniejszego śladu Kamienia - W roku 842 podniesiono głaz przez ciekawość, i znale- ziono ieszcze szkielet (~~mężczyzny~~) olbrzymiego mężczyzny, Który zapewne od swoich tym prostym pomnikiem uczczony, po upłynionym może nie- iednym wieku na światło wydobyty, i znowu przykryty, pod tem Kamieniem spoczywa. —

w Horodyszczu 842 roku

Ludwik Komarnicki

XXIV 19

Spis gazet i dzienników, wydających się w S. Petersburgu, w rossyjskim języku.

(Tłumaczenie:)

		Przedmioty dzienników i gazet	roczna cena z dosyłką	
			ruble	kop.
	Wiadomości Petersburskie	Polityka, przedaże, objawienia.	14.	30.
1,	Pszczółka północna. —	Wiadomości polityczne, literackie i teatralne —	15.	—
2,	Biblioteka do czytania.	Poezya, romanse, krytyka, nowiny literackie —	16.	50
3,	Ojczyste pamiętniki. —	Historyczne wspomnienia.	16.	50.
4,	Syn ojczyzny. — —	także — —	15.	80.
5,	Latarnia morska —	Filozofia, powieści, historya.	13.	50.
6,	Moskwicin — —	Dzieje rossyjskie. —	12.	85.
7,	Rossyjski Inwalid.	Wiadomości wojenne i polityczne.	15.	85.
8.	Spółczesnik. —	Wiadomości literackie i polityczne.	8.	65.
9,	Gazeta literacka — —	Literatura.	13.	—
10,	Repertuar i Panteon.	Powieści, romanse i poezya.	11.	50.
11,	Kartki dla ludzi światowych.	nowiny, mody i krytyka.	8.	60
12,	Przegląd malarski —	nowiny malarskie i krytyka.	7	—
13,	Ekonom. (p. Butharyna.)	rzeczy gospodarki wiejskiej.	7.	—
14,	Pośrednik. —	Zbiór różnych wiadomości.	3.	50.
15,	Dziennik Ministerstwa Narodowego Oświecenia.	Objawienie o czynnościach Ministerstwa.	11.	50.
16,	Dziennik Leśny —	Sposoby rozszerzenia i utrzymania lasów.	7.	50.
17,	Wojenno-Encyklopedyczny Słownik	Rzeczy, wypadki, działa wojenne. —	3.	15.
18,	Dziennik szycia i haftowania.	— — — — —	10.	—

19, Fiński nowiniarz.	wiadomości polityczno-literackie.	11.	50.
20, Chrześciańskie nauki.	— — —	7.	65.
21, Narodowa, lekarska gazeta, „Przyjaciel zdrowia."	Sposoby zachowania zdrowia	7.	15.
22, Senackie wiadomości.	— —	8.	—
23, Ogłoszenia senackie	— — —	8.	—
24, Senackie objawienia o nakładzie na majątki zaprzeczenia (przedaży, lub nabierania pieniędzy pod ewikcyą tychże majątków).	— — —	9.	20.
25. Książka pamiątkowa na rok 1845. — —	— —	2.	—
26, Akademiczne wiadomości.	wiadomości podług tytułu dzienników i gazet.		
27, Dziennik Ministerstwa Majątków skarbowych.			
28, Dziennik Dróg i Kommunikacyi.			
29, Gazeta handlowa.			
30, Gazeta rolnicza.			

Polacy professorami w Uniwersytecie Petersburskim.

Muchliński języka arabskiego.

Szechowski Botaniki.

Senkowski języka tureckiego.

Iwanowski dyplomatyki.

1848?

Seiner Excellenz

Dem Erblandhofmeister und Erbhofrichter von Schlesien,

Freien Standesherrn auf Kynast p. p. p. königl. Kammerherrn und Großkreuz des rothen Adlerordens

Herrn Leopold erlauchten Reichsgrafen Schaffgotsch

auf

Warmbrun

in Preuss. Schlesien

Za pośrednictwem pana Pola, który w tym roku był w kąpielach w Warmbrunie, miałem sposobność powzięcia bliższej wiadomości, i o szacownych naukowych skarbach, które przodkowie Waszej Excellencyi z taką starannością zgromadzili, i o Jego łaskawem usposobieniu, z jakiem dozwalasz przystępu do tych zbiorów obcym, zwiedzającym Warmbrun. Krótki pobyt pana Pola w Warmbrunie, niedozwalał mu poznać bliżej, ani zbiorów archeologicznych, ani téż części biblioteki Waszej Excellencyi, która dla starszej historyi kraju taką ma wagę; ile jednak z jego sprawozdania powziąłem wyobrażenia o tych zbiorach, umiem ocenić ich wartość, i tę życzliwość, z jaką Wasza Excellencyja okazałeś się dla naukowych i historycznych

interesów sąsiedniego kraju, zezwalając na odkopijowanie genealogicznego drzewa królewskiego rodu Piastów, dla narodowego Zakładu imienia Ossolińskich, którego kuratorem jestem.

Żyjemy w czasiech, w których się z każdą chwilą żywiej czuć daje cała ważność historycznej przeszłości dla każdego narodu; żyjemy w czasiech wymiaru sprawiedliwości, a dar Waszéj Excellencyi dany ostatniemu narodowemu Zakładowi, jaki jeszcze w naszéj Ojczyźnie pozostał, uważamy za dar narodowi zrobiony, który tym wyższą ma dla nas cenę, że pochodzi z rąk takich, z rąk Jednego z ostatnich potomków starożytnego rodu Piastów, co temu darowi tem samem dodaje nowéj historycznéj wartości.

Jako kurator tedy narodowego Zakładu, winien jestem oświadczyć Waszéj Excellencyi najżywszą wdzięczność za dar Jego, i pragnę tylko tego, żebym się mógł zbiorom Jego odpłacić czemś takiem z biblioteki naszéj, coby dla starszéj historyi Szląska wartość mieć mogło, a życzę tego najusilniéj, aby nam wolno było, zawiązać bliższe naukowe stosunki z panem Hr. Burghardtem dyrektorem biblioteki warmbruńskiéj.

Obrani z dóbr, i umysłowéj puścizny naszych przodków, z tych skarbów, które każdemu narodowi są najdroższe, umiemy tem żywiej czuć tę szlachetną i prawdziwie ludzką życzliwość, jeżeli ktoś podziela historyczne nasze interesa; bo uważamy w téj sympatyi, wynagrodzenie niejako tysiącznych krzywd i zaborów wszelkiego rodzaju, któremi się z kąd innąd czujemy dotknięci – z tąd zarazem wypływa obowiązek jak najusilniejszego zbierania pamiątek narodowych i historycznych materyjałów, gdzie się takowe tylko odszukać dają, dla odzyskania choć w małéj części tych skarbów, które każdemu narodowi powinnyby być zostawione bez względu na jego polityczne położenie, a które pomimo to, zostały nam wzięte przez obcych i wywiezione z kraju.

Racz Wasza Excellencyja przyjąć etc. etc.

Lwów dnia 26 stycznia 1852.

XIX 23

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Książe Jerzy Lubomirski złożył dnia wczo-
rajszego do rąk moich sześć dzieł, mianowi-
cie:

1.) Dyaryusz sejmu konwokacyjnego 8vo
2.) Akt elekcyi z r. 1764. f.
3.) Akt tejże elekcyi w innem wydaniu f.
4.) Życie Piotra III 8vo
5.) Przywileje i konstytucye sejmowe f.
6.) Dyaryusz sejmów fol.

Wykreśliłem je z rewersów pańskich w bibli-
otece Ossolińskich znajdujących się; ale zarazem
przypominam Panu że nadychczas w rewersach są jeszcze
następujące książki zapisane, jako pożyczone Pa-
nu do 22 września 1850 najdalej.

1.) Lettres historiques sur l'Etat actuel de la Pologne
in 8vo . . . . N. Inwent. 8.577
2.) dto . . . . ——— 8.578
3.) Uwagi pewnego Ziemianina in 8vo . 17.850
4.) Konfederacya generalna (z nadbitką)

Ponieważ przystępujemy niezwłocznie do ogłoszenia
imion wszystkich tych którzy pożyczone z biblioteki
dzieła na termin nie oddali, więc żądanoby my-
[illegible]

izbyś Pan mimowolnie znalazł twe imię po
Gazetach publikowane; dlatego domieszczam
do owe przypomnienie i proszę o zwrot
niezwłoczny tych książek.

Zostaję z szacunkiem
WWJPana Dobrodzieja
Sługa
Bielowski

Wielmożnemu

A. Walewskiemu

Profesorowi Dziejów powszechnych w

uniwersytecie Jagiellońskim

w Krakowie

24

Wielmożny A

Walewski

Prof. dziejów powszech. w Uniwers.

Jagiellońskim

w

Krakowie

XIII. C. c.

XXIV.
28

Protok. Čº 346

(Pl. tit.) Základ národní jmena Ossolińskich ve Lwowě

dodal do Českého Museum

Słownik języka polskiego przez M. Samuela Boguméla Linde Tom I. A–F. Lwow 1854.

Dar ten řádně přijat jest a wepsán do knihy základní, ušlechtilému pak dárci zaň sezná-ním tímto spolu povinné uctivé díky se činí.

W Praze, dne 17 října 1855.

Od jednatelství:

Václaw Hanka

Krasiczyn 5/I 880

27

XII.

Szanowny i Łaskawy Panie!

„Kownowskiego" „Życia Sapiehów" – o postaranie się o którego Łaskawego Pana prosiłem, już mam, uwiadamiam przeto Łaskawego Pana by się szukaniem tegoż nie trudził.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

pozostaję życzliwym

sługą

Mańkowski

29

L. 211.

Do

Prześwietnego Zakładu narodowego

Imienia Ossolińskich

we Lwowie!

Poświadczając zwrot tek Naruszewicza tomów 23, 24, 25, 26 i 27 nie odsyłamy rewersu oryginalnego, ponieważ rewers zawiera także tom 28, zatrzymany jeszcze w bibliotece Prześwietnego Zakładu.

Zarazem przesyłamy rewersy na dzieła, wypożyczone przez Akademiją Nr. 6402 (Syrach Jesus - Księgi Eklesiastikus), Nr. 19124 (Rotterdamczyk - Księgi, które zowią język), Nr. 4190 (Rotterdamczyk - Anatomija Martynusa Lutra), Nr. 4903 (Georgiewicz - Wieszczba Tureckich Obrzezańców), Nr. 515 (Aristotelis - Problemata. Gadki z pisma, Nr. 4902 (Georgiewicz - Rozmowa z Turczynem o wierze 1548), i Nr. 2119 (Cathonis Disticha moralia).

W Krakowie, dnia 20go Grudnia 1882r.

Prezes Akademii Umiejętności:

[signature]

za Sekretarza generalnego

Dr Bojarski

Nr 445 30

Wykaz subskrybentów na akcje Banku ziemskiego w Poznaniu.

Szanowny Zakład narodowy im. Ossolińskich uproszony jest i **upoważniony** do łaskawego zebrania dowolnemi **choćby najdrobniejszemi** kwotami funduszów na zakupno akcyj, które staną się własnością *a)* ochronki *b)* wzajemnej pomocy kupców i przemysłowców, *c)* Towarzystwa pomocy naukowej lub *d)* bratniej pomocy akademików we Lwowie.

Listę niniejszą raczy WPan przedłożyć bliższym i dalszym znajomym, tudzież **wszystkim** w ogóle **chętnym** do łaskawego wypełnienia rubryk. — każdego z nich **pokwitować** kuponem *E*, a zebrane pieniądze wraz z listą zwrócić Komitetowi (Prezydjum Rady miejskiej — Ratusz Isze piętro) do dnia 15. Grudnia b. r. — We Lwowie dnia 24. Listopada 1887.

LWOWSKI KOMITET MIEJSKI DLA SPRAW BANKU ZIEMSKIEGO W POZNANIU

Komitet miejski dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu.

A. Liczba porządk.	B. Imię nazwisko i adres subskrybenta	C. Na którą z wymienionych pod *a) b) c) d)* instytucyj?	D. Kwota subskrybowana gld.	ct.	E. Pokwitowanie dla subskrybenta
1					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 1
2					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 2
3					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 3
4					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 4
5					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 5
6					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 6
7					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 7
8					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 8
9					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 9
10					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 10
11					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 11
12					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 12
13					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 13
14					Nr. wykazu ..... Na bank ziemski w Poznaniu złożono: gld. ..... ct. 14

32

Do *Szanownego Zakładu narodowego im. Ossolińskich* we Lwowie.

Celem ochrony ziemi polskiej przed kolonizacją obcą w W. ks. Poznańskiem i Prusiech zachodnich, obywatelstwo polskie obu tych dzielnic utworzyło umyślną instytucję bankową — Bank ziemski w Poznaniu — którego zadaniem jest, majątki zagrożone sprzedażą przymusową, przez oględną parcelację i rozsprzedaż pomiędzy inteligentnych i patrjotycznych włościan tamtejszych, zachować w ręku polskiem.

Bank ziemski w Poznaniu założony został z kapitałem zakładowym 3 miljonów marek, które mają być zebrane przez emisję 3000 sztuk akcyj po 1000 marek, jak tego wymaga niemiecka ustawa handlowa.

Dla subskrybowania jak największej ilości akcyj także w kraju naszym, utworzył się komitet centralny w Krakowie, i wezwał wszystkie miasta, tudzież powiaty do gorliwego zajęcia się subskrybcją tą, a w skutek odezwy jego pozawiązywały się komitety powiatowe i miejscowe we wszystkich okolicach Galicji.

W stolicy kraju na czele subskrybcji stanęli członkowie Rady miejskiej, i wzywają niniejszem współobywateli, aby raczyli pospieszyć, każdy według swej możności do podpisywania wspomnianych akcyj.

Wpłaty na akcje Banku ziemskiego w Poznaniu są bardzo ułatwione w sposób następujący:

1. Subskrybujący całą akcję na 1000 marek (według waluty austrjackiej 620 złr.) może według upodobania złożyć albo pełną kwotę przy subskrybcji, albo tylko czwartą jej część, t. j. 155 złr., a resztę zobowiązuć się do uiszczenia *w trzech półrocznych ratach* równej wysokości.
2. Akcje można subskrybować także *udziałami* przynajmniej po 31 złr. — Za zebrane takiemi udziałowemi kwotami pieniądze, Komitet zakupi pełne akcje i postara się o to, aby *składający udział*, otrzymał we właściwym czasie certyfikat, któryby był nietylko dowodem własności *udziału akcji*, lecz także dawał prawo do *udziału stosunkowego w dywidendzie*, jaką akcja nieść będzie.

Subskrybcje i wpłaty przyjmuje Komitet w Prezydjum Rady miejskiej, oprócz tego uproszeni i *upoważnieni* przez komitet poborcy mają obowiązek *pokwitować każdą kwotę* natychmiast kartą wyciętą z kwitarjusza. — Subskrybenci *całych akcyj*, za pokwitowaniem osobnem z kwitarjusza odciętem, będą musieli *własnoręcznie* wpisać swe nazwisko z dokładnym adresem do osobnych arkuszy subskrybcyjnych w dwóch egzemplarzach, których przesyłką do Poznania zajmie się Komitet. — *Pokwitowanie udziałów* złożonych na akcje, nastąpi również za pomocą kupona z kwitarjusza. Komitet zajmie się następnie sprowadzeniem i doręczeniem oryginalnych akcyj i certyfikatów udziałowych do rąk każdego subskrybenta.

Wobec serdecznego, ofiarnego i gorliwego udziału, jaki sprawa subskrypcji na akcje banku ziemskiego w Poznaniu znajduje w sercu każdego obywatela polskiego, Komitet podpisany zaprasza *Szan. zakład* do subskrypcji na nie, i do wypełnienia w tym celu odpowiednich rubryk arkusza subskrypcyjnego in duplo, tudzież do łaskawego *zachęcenia wszystkich znajomych (członków) swoich, aby raczyli pospieszyć tym samym sposobem* z obywatelską pomocą dla zagrożonych współbraci dzielnicy Wielkopolskiej. Subskrypcję i gotówkę na nią przyjmuje prezydjum Komitetu (Ratusz I. piętro), tudzież jego upoważnieni delegaci za pokwitowaniem.

We Lwowie, dnia 24. listopada 1887.

LWOWSKI KOMITET MIEJSKI
DLA SPRAW BANKU ZIEMSKIEGO
W POZNANIU

KOMITET GALICYJSKI

dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu.

Do Współobywateli.

Zamierzona w Wielkopolsce obrona ziemi ojczystej, i założenie w tym celu Banku ziemskiego w Poznaniu — to jest sprawa narodu całego.

Suma pieniężna jaka na to potrzebna, wielką jest, gdyby ponieść ją miały jednostki — ale niewielką, jeżeli naród cały jednomyślnie ją na siebie rozłoży.

Klęską zaś moralną dla całego społeczeństwa polskiego by było, gdyby w chwili tak ważnej nie zdobyło się na jednomyślność i ofiarę — i gdyby dla braku grosza Bank założonym być niemógł!

Galicya stanowiąca znaczny odłam Polski, i może i powinna przyczynić się w znacznej mierze do poparcia przedsięwzięcia tego — a korzystając z większych niż inne nasze ziemie swobód, ma obowiązek iść w łącznej pracy przodem! Wszak już samo stanowisko moralne jakie kraj nasz zajmuje w Monarchii, nakłada na nas obowiązek silnego dopomożenia, by Bank ten przyszedł do skutku: bo w polityce wierzą w tego tylko kto sam w siebie ma wiarę, pomagają temu tylko kto sam sobie radę daje, a i szanują tego tylko kto sam siebie szanuje.

W poczuciu obowiązku więc, jaki na kraju naszym cięży — przez poważne grono obywateli wezwani — zawiązaliśmy się w Komitet, którego zadaniem będzie ułatwić rozmieszczenie akcyi Banku ziemskiego w Poznaniu.

Uzyskanie podpisów ułatwia ta okoliczność: że Bank ziemski mając dziś już jasno wytknięty cel, może oddać społeczeństwu naszemu bardzo ważne usługi, **bez narażenia na stratę kapitału zakładowego**, jaki złożą niewątpliwie wszystkie dawnej Polski dzielnice.

Przekonanie to wypowiadamy dzisiaj tem śmielej, gdy tak poważne i kompetentne grono, jak właśnie odbyty Zjazd prawników i ekonomistów w Krakowie, stanowczo je wyraziło.

Gdyby przypuścić można było, że kapitały, do których złożenia kraj nasz dzisiaj wzywamy, na stratę narażonemi będą — to otwarcie wypowiadamy, że ani komitetu nie bylibyśmy zawiązywali, ani do kraju w kapitały leżące niebogatego, o grosz wdowi pukać niemielibyśmy odwagi.

Ale tak nie jest. Bank ziemski w Poznaniu o tyle tylko służyć może sprawie ogółu — o ile funduszami mu powierzonemi gospodarować będzie rozważnie i umiejętnie, o ile funduszów tych na żadne ślizkie spekulacye ryzykować nie będzie, i nie tylko nie zmarnuje ich, ale przeciwnie operacyami swemi pomnażać je będzie.

Otóż gwarancyę mając już dziś, że taki a nie inny cel założył sobie Bank, i że ster jego w zacne i rozumne złożony jest ręce — nabyliśmy przekonania, że grosz jaki nasz kraj do funduszów tego Banku dorzuci, nie będzie jałmużną, nie będzie składką bezzwrotną, niebędzie darowizną — lecz prostą lokacyą kapitału.

Ale że jest to lokacya, która może mniejszy procent da, niż inne korzystniejsze kapitałami obroty — i że jest to lokacya, którą honor nasz narodowy podpisać nakazuje wszystkim, nawet takim którzy kapitałów do lokowania nie mają — dla tego słusznie na wstępie lokacyę tę nazwaliśmy ofiarą.

Wiedzieliśmy jednak dobrze, że kraj nasz choćby jak był biedny, od tego rodzaju ofiary się nie cofnie.

W tej pewności odezwaliśmy się do niego, i sprosiliśmy ze wszystkich powiatów i miast Zjazdy obywatelskie do Lwowa i Krakowa, by przez nie w całym kraju jednolicie, sprawę subskrypcyi zorganizować.

Obywatelstwo dzielnicy naszej zawsze chętne i ofiarne tam, gdzie zagrożona sprawa narodowa ofiary od niego wymaga, pośpieszyło i tym razem z dalekich stron na odzew. A jakkolwiek ci co się zjechali, nie bez goryczy pewnej zauważyli brak zaproszonych wielu — to przecież liczne telegramy i listy jakie do Komitetu nadeszły, przekonały że nie apatya, nie obojętność na sprawy ogólne, lecz istotna niemożność lub inne ważne zajęcia publiczne, stanęły większości nieprzybyłych na przeszkodzie, do wzięcia osobistego w naradach udziału.

Wszyscy bez wyjątku, którzy nieobecność swoją na Zjazdach listami usprawiedliwili, zaznaczyli w tychże listach kategorycznie: że sprawę dla której się Komitet zawiązał, za sprawę obchodzącą cały ogół polski uznają, że się na jej usługi oddają, i Komitet o instrukcyę do działania po powiatach proszą.

Listy podobnej treści otrzymał Komitet od Panów: Józefa Kellermanna, Stanisława Jędrzejowicza, Hieronima Romera, Karola Rogawskiego, Stanisława Kluckiego, Władysława księcia Sapiehy, Waleryana Czajkowskiego, Władysława Czajkowskiego, Feliksa Gniewosza, Zygmunta Dembowskiego, Artura Cieleckiego, Władysława Komorowskiego, Henryka Janki, Albina Rajskiego, Władysława Fibicha, Władysława hr. Koziebrodzkiego, Rozwadowskiego, Noëla, i wielu innych.

Ci zaś co osobiście na zaproszenie się stawili, powzięli na obu Zjazdach jednomyślnie, następujące jednobrzmiące uchwały:

I. Zgromadzenie wyraża przekonanie: że na rachunek sumy 3 milionów marek, jaka potrzebną jest do rozwinięcia działania Banku ziemskiego w Poznaniu — Galicya może i powinna subskrybować kwotę co najmniej 1,200.000 marek. Z tej kwoty zaś $^2/_3$ części, czyli 800.000 marek zebrane być powinny staraniem powiatów — $^1/_3$ część czyli 400.000 marek, staraniem miast i istniejących w nich stowarzyszeń.

II. Zgromadzenie orzeka: że zbieranie subskrypcyj na akcye Banku ziemskiego poruczone być ma Komitetom miejscowym zawiązanym w powiatach i w miastach — w skład których wejdą osoby przez Zgromadzenie wskazane, a przez Komitet centralny zaproszone.

III. Zgromadzenie uchwala: iż Komitetom tym miejscowym, powiatowym i miejskim, pozostawioną jest zupełna wolność wyboru środków, jakie każdy z nich do spełnienia swego zadania za właściwe i skuteczne uzna.

IV. Co do składu Komitetów Zgromadzenie postanowiło:

a) Według uznania własnego, mają prawo wzmocnić się przez kooptacyę nowych osób.

b) Znieść się winny z duchowieństwem miejscowem, i prosić je o współdziałanie i o pomoc.

c) Starać się mają o pozyskanie współdziałania i pomocy stowarzyszeń, jakie się w obrębie ich działalności znajdują.

d) Najdalej do dwóch tygodni przedłożyć powinny Komitetowi centralnemu: ostateczny po kooptacyi swój skład, oraz preliminarze cyfr pieniężnych, jakie w zakresie działania swego zebrać mają nadzieję.

e) Zbierać mają przedewszystkiem podpisy na całkowite akcye 1000 markowe — przyczem podpisujących objaśnią: że zapisy te w czwartej części zaraz gotówką pokryte być muszą, a wpłata resztujących trzech czwartych części nastąpić ma trzema ratami w półrocznych odstępach.

f) Wpływać mają na niemogących brać całych akcyj: aby łączyli się w kilku na zapis jednej akcyi wspólnej, opiewającej wszakże na jedno tylko nazwisko,

g) Drobne kwoty, niemające charakteru subskrypcyi, zbijać mają na akcye zbiorowe, które zapisywane będą na imię instytucyi humanitarnej, lub innnej, jaką wola większości ofiarodawców wybierze.

h) Wreszcie ze względu na to, iż w sprawach finansowych a publicznych, konieczną jest punktualność i jednolitość działania: wszystkie Komitety miejscowe zastósować się muszą ściśle do instrukcyi szczegółowych, jakie im Komitet centralny nadeszle.

VI. Nakoniec Komitetowi centralnemu wydał Zjazd delegatów we Lwowie upoważnienie do ciągłego porozumiewania się z Komitetami miejscowemi — oraz polecił mu rozesłanie tymże Komitetom instrukcyi szczegółowej: co do terminu subskrypcyj, sposobu zapisywania się, oraz odbierania i lokowania sum pieniężnych.

Do powyższych uchwał zgodnie przez obydwa Zjazdy powziętych, dodało Zgromadzenie krakowskie jeszcze punkt jeden — a mianowicie:

„że pożądanem by było, żeby subskrypcya odbywała się jawnie, i żeby Komitet centralny w miarę odbieranych z kraju sprawozdań, pismami publiczemi kwoty subskrybowane i osoby subskrybujące ogłaszał".

Komitet centralny niespuszczając z oczu autonomii, przez oba Zjazdy komitetom powiatowym i miejskim przyznanej i za konieczną uznanej — podaje powyższą uchwałę Zjazdu krakowskiego do wiadomości Komitetów wszystkich — i oświadcza, że stosując się do tej uchwały, ogłaszać będzie tak kwoty subskrybowane jak i nazwiska subskrybuentów — o ile niesprzeciwi się temu wola którego z Komitetów powiatowych lub miejskich, albo wola pojedynczych subskrybujących osób.

W końcu zamianowało Zgromadzenie podobnie w Krakowie jak we Lwowie, osobistości dla każdego powiatu i dla każdego miasta większego, którym utworzenie Komitetów powiatowych i miejskich porucza, Komitetowi centralnemu zaś poleciło zawiadomić pomienione osobistości o dokonanym ich wyborze, do współdziałania je zaprosić i instrukcye im rozesłać.

W przemówieniu zamykającem posiedzenie, Przewodniczący stwierdził z uznaniem, iż tak na lwowskim jak na krakowskim Zjeździe nie odezwał się ani jeden głos wątpliwości, czy Galicya ma obowiązek spieszyć Bankowi ziemskiemu z pomocą? Że przeciwnie wszyscy obecni ożywieni byli jednym duchem i jedną myślą: że obowiązek to narodowy, który nasz kraj ochoczo i spiesznie spełnić powinien — a radzono i zastanawiano się tylko nad sposobem, w jaki akcya ta najszybciej i najskuteczniej przeprowadzoną być może.

Hr. Męciński imieniem ziemian i kraju całego wyraził gorące podziękowanie członkom Komitetu za to: że myśl, która jak głos sumienia odzywała się w duszy każdego obywatela naszego kraju, podjęli, ożywili, zamienili w słowo i oblekli w czyn — i podnieśli ją w górę jak sztandar narodowy, około którego wszyscy z zapałem gromadzić się pospieszą.

Wobec tak pięknie zamanifestowanej jednomyślności i ogólnej gotowości do ofiar — z otuchą w powodzenie uczciwej sprawy, zwracamy się do kraju całego z wezwaniem, aby w subskrypcyi akcyi Banku ziemskiego w Poznaniu, jak najliczniejszy wziął udział.

Są w naszem społeczeństwie ludzie, którzy mogą i po kilkadziesiąt akcyi podpisać; jest wielu takich którym różnicy nie zrobi nabycie kilku akcyi, jest bardzo wielu co po jednej podpisać mogą, są jeszcze inni którzy w czterech lub pięciu na jednę akcyę się złożą; a są tysiące ludzi w kraju których nie stać i na to — ale ich stać na ofiarę dziesięciu centów miesięcznie, z których to ofiar składanych na instytucye dobroczynne lub w ogóle humanitarne, urość znów mogą kwoty znaczne, za które dla tychże Instytucyi akcye Banku ziemskiego nabyte być mogą. Wszak z takich 10 centowych ofiar dobrowolnych, składanych przez kilka miesięcy we Lwowie, Komitet Pań już dotąd 17 akcyi Banku Ziemskiego zakupił.

Bliższych informacyi potrzebnych udzielą każdemu Komitety powiatowe i miejskie, które w tym celu właśnie organizują się po kraju.

Kraków dnia 10 października 1887 roku.

Jerzy Czartoryski.
Władysław Czartoryski.
Adam Sapieha.
Artur Potocki.
Edmund Mochnacki.
Juliusz Mikolasch.
Konrad Wentzl.
Franciszek Zima.

Wszelkie korespondencye w tej sprawie adresować prosimy do sekretarza komitetu p. Kazimierza Langiego w Krakowie. Wszelkie zaś kwoty pieniężne składane na zakupno akcyi Banku ziemskiego, odsełane być mają za pośrednictwem Komitetów miejscowych do Kasy Oszczędności we Lwowie lub w Krakowie, lub też do galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie.

Nakładem Komitetu — W drukarni Związkowej w Krakowie.

35

KOMITET GALICYJSKI

dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu.

Do Współobywateli.

Zamierzona w Wielkopolsce obrona ziemi ojczystej, i założenie w tym celu Banku ziemskiego w Poznaniu — to jest sprawa narodu całego.

Suma pieniężna jaka na to potrzebna, wielką jest, gdyby ponieść ją miały jednostki — ale niewielką, jeżeli naród cały jednomyślnie ją na siebie rozłoży.

Klęską zaś moralną dla całego społeczeństwa polskiego by było, gdyby w chwili tak ważnej nie zdobyło się na jednomyślność i ofiarę — i gdyby dla braku grosza Bank założonym być niemógł!

Galicya stanowiąca znaczny odłam Polski, i może i powinna przyczynić się w znacznej mierze do poparcia przedsięwzięcia tego — a korzystając z większych niż inne nasze ziemie swobód, ma obowiązek iść w łącznej pracy przodem! Wszak już samo stanowisko moralne jakie kraj nasz zajmuje w Monarchii, nakłada na nas obowiązek silnego dopomożenia, by Bank ten przyszedł do skutku: bo w polityce wierzą w tego tylko kto sam w siebie ma wiarę, pomagają temu tylko kto sam sobie radę daje, a i szanują tego tylko kto sam siebie szanuje.

W poczuciu obowiązku więc, jaki na kraju naszym cięży — przez poważne grono obywateli wezwani — zawiązaliśmy się w Komitet, którego zadaniem będzie ułatwić rozmieszczenie akcyi Banku ziemskiego w Poznaniu.

Uzyskanie podpisów ułatwia ta okoliczność: że Bank ziemski mając dziś już jasno wytknięty cel, może oddać społeczeństwu naszemu bardzo ważne usługi, **bez narażenia na stratę kapitału zakładowego**, jaki złożą niewątpliwie wszystkie dawnej Polski dzielnice.

Przekonanie to wypowiadamy dzisiaj tem śmielej, gdy tak poważne i kompetentne grono, jak właśnie odbyty Zjazd prawników i ekonomistów w Krakowie, stanowczo je wyraziło.

Gdyby przypuścić można było, że kapitały, do których złożenia kraj nasz dzisiaj wzywamy, na stratę narażonemi będą — to otwarcie wypowiadamy, że ani komitetu nie bylibyśmy zawiązywali, ani do kraju w kapitały leżące niebogatego, o grosz wdowi pukać niemielibyśmy odwagi.

Ale tak nie jest. Bank ziemski w Poznaniu o tyle tylko służyć może sprawie ogółu — o ile funduszami mu powierzonemi gospodarować będzie rozważnie i umiejętnie, o ile funduszów tych na żadne ślizkie spekulacye ryzykować nie będzie, i nie tylko nie zmarnuje ich, ale przeciwnie operacyami swemi pomnażać je będzie.

Otóż gwarancyę mając już dziś, że taki a nie inny cel założył sobie Bank, i że ster jego w zacne i rozumne złożony jest ręce — nabyliśmy przekonania, że grosz jaki nasz kraj do funduszów tego Banku dorzuci, nie będzie jałmużną, nie będzie składką bezzwrotną, niebędzie darowizną — lecz prostą lokacyą kapitału.

Ale że jest to lokacya, która może mniejszy procent da, niż inne korzystniejsze kapitałami obroty — i że jest to lokacya, którą honor nasz narodowy podpisać nakazuje wszystkim, nawet takim którzy kapitałów do lokowania nie mają — dla tego słusznie na wstępie lokacyę tę nazwaliśmy ofiarą.

Wiedzieliśmy jednak dobrze, że kraj nasz choćby jak był biedny, od tego rodzaju ofiary się nie cofnie.

W tej pewności odezwaliśmy się do niego, i sprosiliśmy ze wszystkich powiatów i miast Zjazdy obywatelskie do Lwowa i Krakowa, by przez nie w całym kraju jednolicie, sprawę subskrypcyi zorganizować.

Obywatelstwo dzielnicy naszej zawsze chętne i ofiarne tam, gdzie zagrożona sprawa narodowa ofiary od niego wymaga, pośpieszyło i tym razem z dalekich stron na odzew. A jakkolwiek ci co się zjechali, nie bez goryczy pewnej zauważyli brak zaproszonych wielu — to przecież liczne telegramy i listy jakie do Komitetu nadeszły, przekonały że nie apatya, nie obojętność na sprawy ogólne, lecz istotna niemożność lub inne ważne zajęcia publiczne, stanęły większości nieprzybyłych na przeszkodzie, do wzięcia osobistego w naradach udziału.

Wszyscy bez wyjątku, którzy nieobecność swoją na Zjazdach listami usprawiedliwili, zaznaczyli w tychże listach kategorycznie: że sprawę dla której się Komitet zawiązał, za sprawę obchodzącą cały ogół polski uznają, że się na jej usługi oddają, i Komitet o instrukcyę do działania po powiatach proszą.

Listy podobnej treści otrzymał Komitet od Panów: Józefa Kellermanna, Stanisława Jędrzejowicza, Hieronima Romera, Karola Rogawskiego, Stanisława Kluckiego, Władysława księcia Sapiehy, Waleryana Czajkowskiego, Władysława Czajkowskiego, Feliksa Gniewosza, Zygmunta Dembowskiego, Artura Cieleckiego, Władysława Komorowskiego, Henryka Janki, Albina Rajskiego, Władysława Fibicha, Władysława hr. Koziebrodzkiego, Rozwadowskiego, Noëla, i wielu innych.

Ci zaś co osobiście na zaproszenie się stawili, powzięli na obu Zjazdach jednomyślnie, następujące jednobrzmiące uchwały:

I. Zgromadzenie wyraża przekonanie: że na rachunek sumy 3 milionów marek, jaka potrzebną jest do rozwinięcia działania Banku ziemskiego w Poznaniu — Galicya może i powinna subskrybować kwotę co najmniej 1,200.000 marek. Z tej kwoty zaś $^2/_3$ części, czyli 800.000 marek zebrane być powinny staraniem powiatów — $^1/_3$ część czyli 400.000 marek, staraniem miast i istniejących w nich stowarzyszeń.

II. Zgromadzenie orzeka: że zbieranie subskrypcyj na akcye Banku ziemskiego poruczone być ma Komitetom miejscowym zawiązanym w powiatach i w miastach — w skład których wejdą osoby przez Zgromadzenie wskazane, a przez Komitet centralny zaproszone.

III. Zgromadzenie uchwala: iż Komitetom tym miejscowym, powiatowym i miejskim, pozostawioną jest zupełna wolność wyboru środków, jakie każdy z nich do spełnienia swego zadania za właściwe i skuteczne uzna.

IV. Co do składu Komitetów Zgromadzenie postanowiło:

a) Według uznania własnego, mają prawo wzmocnić się przez kooptacyę nowych osób.

b) Znieść się winny z duchowieństwem miejscowem, i prosić je o współdziałanie i o pomoc.

c) Starać się mają o pozyskanie współdziałania i pomocy stowarzyszeń, jakie się w obrębie ich działalności znajdują.

d) Najdalej do dwóch tygodni przedłożyć powinny Komitetowi centralnemu: ostateczny po kooptacyi swój skład, oraz preliminarze cyfr pieniężnych, jakie w zakresie działania swego zebrać mają nadzieję.

e) Zbierać mają przedewszystkiem podpisy na całkowite akcye 1000 markowe — przyczem podpisujących objaśnią: że zapisy te w czwartej części zaraz gotówką pokryte być muszą, a wpłata resztujących trzech czwartych części nastąpić ma trzema ratami w półrocznych odstępach.

f) Wpływać mają na niemogących brać całych akcyj: aby łączyli się w kilku na zapis jednej akcyi wspólnej, opiewającej wszakże na jedno tylko nazwisko,

g) Drobne kwoty, niemające charakteru subskrypcyi, zbijać mają na akcye zbiorowe, które zapisywane będą na imię instytucyi humanitarnej, lub innej, jaką wola większości ofiarodawców wybierze.

h) Wreszcie ze względu na to, iż w sprawach finansowych a publicznych, konieczną jest punktualność i jednolitość działania: wszystkie Komitety miejscowe zastósować się muszą ściśle do instrukcyi szczegółowych, jakie im Komitet centralny nadeszle.

VI. Nakoniec Komitetowi centralnemu wydał Zjazd delegatów we Lwowie upoważnienie do ciągłego porozumiewania się z Komitetami miejscowemi — oraz polecił mu rozesłanie tymże Komitetom instrukcyi szczegółowej: co do terminu subskrypcyj, sposobu zapisywania się, oraz odbierania i lokowania sum pieniężnych.

Do powyższych uchwał zgodnie przez obydwa Zjazdy powziętych, dodało Zgromadzenie krakowskie jeszcze punkt jeden — a mianowicie:

„że pożądanem by było, żeby subskrypcya odbywała się jawnie, i żeby Komitet centralny w miarę odbieranych z kraju sprawozdań, pismami publiczemi kwoty subskrybowane i osoby subskrybujące ogłaszał".

Komitet centralny niespuszczając z oczu autonomii, przez oba Zjazdy komitetom powiatowym i miejskim przyznanej i za konieczną uznanej — podaje powyższą uchwałę Zjazdu krakowskiego do wiadomości Komitetów wszystkich — i oświadcza, że stosując się do tej uchwały, ogłaszać będzie tak kwoty subskrybowane jak i nazwiska subskrybuentów — o ile niesprzeciwi się temu wola którego z Komitetów powiatowych lub miejskich, albo wola pojedynczych subskrybujących osób.

W końcu zamianowało Zgromadzenie podobnie w Krakowie jak we Lwowie, osobistości dla każdego powiatu i dla każdego miasta większego, którym utworzenie Komitetów powiatowych i miejskich porucza, Komitetowi centralnemu zaś poleciło zawiadomić pomienione osobistości o dokonanym ich wyborze, do współdziałania je zaprosić i instrukcye im rozesłać.

W przemówieniu zamykającem posiedzenie, Przewodniczący stwierdził z uznaniem, iż tak na lwowskim jak na krakowskim Zjeździe nie odezwał się ani jeden głos wątpliwości, czy Galicya ma obowiązek spieszyć Bankowi ziemskiemu z pomocą? Że przeciwnie wszyscy obecni ożywieni byli jednym duchem i jedną myślą: że obowiązek to narodowy, który nasz kraj ochoczo i spiesznie spełnić powinien — a radzono i zastanawiano się tylko nad sposobem, w jaki akcya ta najszybciej i najskuteczniej przeprowadzoną być może.

Hr. Męciński imieniem ziemian i kraju całego wyraził gorące podziękowanie członkom Komitetu za to: że myśl, która jak głos sumienia odzywała się w duszy każdego obywatela naszego kraju, podjęli, ożywili, zamienili w słowo i oblekli w czyn — i podnieśli ją w górę jak sztandar narodowy, około którego wszyscy z zapałem gromadzić się pospieszą.

Wobec tak pięknie zamanifestowanej jednomyślności i ogólnej gotowości do ofiar — z otuchą w powodzenie uczciwej sprawy, zwracamy się do kraju całego z wezwaniem, aby w subskrypcyi akcyi Banku ziemskiego w Poznaniu, jak najliczniejszy wziął udział.

Są w naszem społeczeństwie ludzie, którzy mogą i po kilkadziesiąt akcyi podpisać; jest wielu takich którym różnicy nie zrobi nabycie kilku akcyi, jest bardzo wielu co po jednej podpisać mogą, są jeszcze inni którzy w czterech lub pięciu na jednę akcyę się złożą; a są tysiące ludzi w kraju których nie stać i na to — ale ich stać na ofiarę dziesięciu centów miesięcznie, z których to ofiar składanych na instytucye dobroczynne lub w ogóle humanitarne, uróść znów mogą kwoty znaczne, za które dla tychże Instytucyi akcye Banku ziemskiego nabyte być mogą. Wszak z takich 10 centowych ofiar dobrowolnych, składanych przez kilka miesięcy we Lwowie, Komitet Pań już dotąd 17 akcyi Banku Ziemskiego zakupił.

Bliższych informacyi potrzebnych udzielą każdemu Komitety powiatowe i miejskie, które w tym celu właśnie organizują się po kraju.

Kraków dnia 10 października 1887 roku.

Jerzy Czartoryski.
Władysław Czartoryski.
Adam Sapieha.
Artur Potocki.
Edmund Mochnacki.
Juliusz Mikolasch.
Konrad Wentzl.
Franciszek Zima.

Wszelkie korespondencye w tej sprawie adresować prosimy do sekretarza komitetu p. Kazimierza Langiego w Krakowie. Wszelkie zaś kwoty pieniężne składane na zakupno akcyi Banku ziemskiego, odsełane być mają za pośrednictwem Komitetów miejscowych do Kasy Oszczędności we Lwowie lub w Krakowie, lub też do galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie.

Nakładem Komitetu — W drukarni Związkowej w Krakowie.

37/6

PAWEŁ Chościak POPIEL

ŻOŁNIERZ SZWADRONÓW POZNAŃSKICH W R. 1830,

JEGO CES. I KRÓL. APOSTOLSKIEJ MOŚCI TAJNY RADCA,

OBYWATEL HONOROWY MIASTA KRAKOWA,

opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 Marca 1892 r., w 85 roku życia.

Pozostała rodzina zaprasza Przyjaciół i Pobożnych do oddania Zmarłemu ostatniej posługi.

Zwłoki zostaną wyprowadzone z domu przy ulicy św. Jana pod L. 20 do kościoła Archiprezbyteryalnego Najśw. Panny Maryi, we Środę dnia 9 Marca b. r. o godzinie 9 rano, a po odprawionem Nabożeństwie, na miejsce wiecznego spoczynku w Ruszczy.

W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE.

39

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny

dr Alexander Hirschberg

in
we Lwowie

Biblioteka Ossolińskich

LEMBERG 16 11 2 96 LWÓW

LEMBERG 1 16 11 96 LWÓW

(Poln.)

16/11 1896 ze Lwowa

Wielmożny Panie Doktorze

Ośmielam się prosić o (rychłe) łaskawe odesłanie 5 skrzyń drewnianych, gdyż potrzebuję ich do pakowania książek, które z sobą zabieram.

Proszę również, aby w piątek 20/11 około 1. z południa przysłał jeszcze raz wozy i stróża Instytutu ze swym wózkiem zamykanym dla zabrania jeszcze ew. kilku broszur i pism.

Pozostaję z uszanowaniem głębokiem

Sługa

K. Maryański

40

LEMBERG 1
22 7 95

LWÓW
LEMBERG

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny

dr Abraham Hirschberg

in w Lwowie

Biblioteka Ossolińskich

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

(Poln.)

Wielmożny Panie Doktorze

Proszę o przysłanie jeszcze jeden raz wózka krytego z woźnym i stróżami

we wtorek 24 listopada przed godziną 1. w południe

dla zabrania większych jeszcze rzeczy. Bardzo przepraszam, że nie dałem wszystkiego na raz ale przy kłopocie przeprowadzania się nie było to dla mnie podobne.

Łączę głębokie uszanowanie
sługa

z Lwowa
21.XI.1926

Ks. Maryański

Prześwietna Kuratoryo

Zakładu narodowego imienia Ossolińskich!

Stowarzyszenie Nauczycielek we Lwowie, posiada bibliotekę dla użytku swych członków. Pragnąc powiększyć ją, a nie mając ku temu odpowiednich funduszów, uprasza Prześwietną Kuratoryę, o łaskawe obdarowanie biblioteki Stowarzyszenia cennemi dziełami swego nakładu, jakoteż innemi, któremi rozporządza.
Opierając się na powszechnie znanej hojności Prześwietnej Kuratoryi, gdy idzie o cele oświaty, żywi Stowarzyszenie nadzieję, że prośba powyższa przychylnie załatwioną będzie.

We Lwowie, dnia 7. grudnia 1897.

Za Wydział:

Zofia Romanowiczówna
przewodnicząca.

Aniela Aleksandrowiczówna
sekretarka.

Zgadzam się
[signature]

LEMBERG
LWÓW

Szanownej Dyrekcyi
w Bibliotece Ossolińskich
we Lwowie

KRAKOW

58

✝

JÓZEF BLIZIŃSKI

urodz. w Warszawie 10. Marca 1827 r.

po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 29. Kwietnia 1893 r.

Pogrzeb odbędzie się w Czwartek dnia 4. Maja o godz. 3. popoł. z domu przy ulicy Karmelickiej L. 15.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy zmarłego, odbędzie się w kościele Archiprezbyteryalnym Najśw. Maryi Panny w Piątek dnia 5. Maja o godzinie 10 rano.

Imieniem ciężko strapionej Żony, żałobą okrytej Rodziny, Kolegów, Przyjaciół, Wielbicieli zmarłego, do uczestnictwa w oddaniu ostatniej posługi zasłużonemu pisarzowi zaprasza Komitet:

Juliusz Kossak.
Michał Bałucki. Zygmunt Sarnecki.
Dr. Józef Orłowski. Kazimierz Ehrenberg. Antoni Kleczkowski.

W drukarni A. Słomskiego i Sp. w Krakowie.

42

458. Ot.

Zakład narod. im. Ossolińskich

453 1

WPan ....

w ....

poczta ....

dnia ....

złożył do moich rąk

Złr. .... *ct.* ....

....

na całą akcyę

na część akcyi

na ....

....

....

BANK ZIEMSKI W POZNANIU.

453 1

WPan ....

w ....

poczta ....

dnia ....

złożył do moich rąk

Złr. .... *ct.* ....

....

na całą akcyę

na część akcyi

na ....

....

....

Podpis :

BANK ZIEMSKI W POZNANIU.

Poświadczenie tymczasowe.

Nr. książki 453 Nr. kartki 1

Imię i nazwisko ....

zamieszkały w ....

odbierający pocztę w ....

Złożył w dniu ....

do rąk moich kwotę .... *Złr.* .... *ct.*

wyraźnie ....

na rzecz Banku Ziemskiego w Poznaniu,

Dwa wiersze, które są niepotrzebne, należy wykreślić

- *jako wpłatę na* .... *sztuk akcyi.*
- *jako udział częściowy na akcyę wspólną.*
- *jako datek niesubskrypcyjny, z przeznaczeniem na:*

....

....

Podpis odbierającego pieniądze :

(Formalne pokwitowanie będzie w swoim czasie wydane.)

zostaje w ręku Podskarbiego.

odseła się do sekretaryatu w Krakowie.

wręcza się dającemu pieniądze.

Do

Prześwietnej Kuratoryi
Zakładu narodowego im:
Ossolińskich we
Lwowie!

Stowarzyszenie Nauczycielek
we Lwowie - Rynek - l. 10.

uprasza o łaskawe
obdarowanie biblioteki
Stowarzyszenia dziełami
swego nakładu, jakoteż
innemi, któremi roz-
porządza.

44
XIX

BIBLIOTEKA
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

L. 356.

Do

Dyrekcyi Biblioteki Zakładu Ossolińskich

we Lwowie

Upraszamy o łaskawe wypożyczenie nam dzieł według załączonych rewersów (3). do użytku Prof. Dr. Grabowskiego.

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.
Посьвідчене надания.

Nr. 30

Gegenstand: / Przesyłka: / Предмет: Bibliot. Jagiellońska
An / Do / До: in / w / в: Krakow

Wert / Wartość / Вартість		Gewicht / Waga / Вага		Nachnahme / Powziątek / Посліплата		Gebühr / Należytość / Належитість	
K K	h r	kg	g	K K	h r	K K	h r
100			320				

LEMBERG 3a 30.V.08

Kraków, dnia 27. maja 1908

C. k. Dyrekcya Biblioteki Jagiellońskiej.

W z.

J. Korzeniowski

~~L. 66~~ II.

417 (+60)

Dyrekcyi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego przysyłam w przesyłce zwrotnej dzieła p. l. inw. 3004; 19,074

Lwów 30/V 908

L. Kremer

exp. 30/5 08.

Zwrócona 4/VII 08

Czapelski

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

DIGITAL – CENTER

ul. Ostatnia 17
60-102 Poznań
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.